

# *Hamlet*

*William Shakespeare*



**Teatr Polski w Bydgoszczy**

**TEATR  
POLSKI  
W BYDGOSZCZY**

**Dyrektor  
ANDRZEJ MARIA MARCZEWSKI**

**Zastępca  
ROMUALD PRZEPERSKI**

**Kierownik literacki  
EWA GRABOWSKA**

**Kierownik muzyczny  
TADEUSZ WOŹNIAK**

*William Shakespeare*

# **Hamlet**

*przekład  
Stanisław Barańczak*

*inscenizacja i reżyseria  
Andrzej Maria Marczewski*

*Ósma premiera sezonu 1993/94  
Kwiecień 1994*



William Shakespeare.

## Stanisław Helsztyński U ŹRÓDEŁ "HAMLETA"

Pierwsze zasadnicze rysy dziejów Hamleta rzucił na papier Saxo Gramatyk (1145 - 1223), mnich na dworze Absaloma, biskupa Lundu w Szwecji, na przełomie wieku XII i XIII, czerpiąc obficie z podań islandzkich i nordyjskich, ustnych i pisanych; wplótł też do swej opowieści motyw klasyczny o Lucjuszu Juniuszu Brutusie, udającym obłąkanego wobec prześladowań Tarkwiniusza Pysznego, strąconego z tronu w roku 510 p.n.e., a także motyw wschodni o dziecku szczęścia i o liście śmierci przynoszącym zgubę wrogom prześladowanego. Saxo Gramatyk, który zaczął swoją kronikę pisać po roku 1117, a doprowadził ją do roku 1185, umieścił swoją opowieść o Hamlecie w "Historia Danica", w księgach 3 i 4, które zajmują się bajecznymi dziejami Danii, nie zacierając krwawych szczegółów znamionujących dzikość obyczajów w tej zamierchłej wikingowskiej epoce.

Moment zemsty rodowej, wywodzącej się z ustroju pierwotnego, dzwięczy w słowach Saxo Gramatyka. Horwendil, mianowany wraz z bratem Fengiem przez zwierzchnika Danii, Roryka, rządcą prowincji jutlandzkiej zabiwszy w pojedynku króla Norwegii, Kolla, bierze bogate łupy, znaczną ich część składa w daninie Rorykowi i otrzymuje od niego córkę Gerutę w małżeństwo, z którego rodzi się Amler. Wiedziony zazdrością Feng morduje brata i poślubia kazirodczo Gerutę. Hamlet dorastając widzi wiszącą nad sobą groźbę śmierci ze strony Fenga, udaje przeto szaleństwo: tarza się w błocie, struże patyki nad strumieniem, odzywa się zagadkowo, zachowaniem swym uprawia w zdumienie nasłanych sojuszników stryja. Próbę



wybadania go przez namówioną do tego dziewczynę udaremnia, zyskując ją dla swej sprawy. Podsluchującego rozmowę jego z matką powiernika królewskiego, ukrytego w barlogu, zabija, ćwiartuje i rzuca swiniom na pożarcie. Wysłany statkiem do Anglii z dwoma dworzanami, zamienia rozkaz Fenga, wyryty na kawałku drewna, powodując śmierć obu wysłańców, a sam zaślubia królową Anglii. Wraca nie poznany po roku i wchodzi w znowę z matką, usypiając czujność dworzan, a upoiwszy ich podczas uczty, którą wyprawili z powodu jego rzekomego zgonu, pali ich razem z dworzyszczem, by następnie dokonać upragnionej zemsty na mordercy ojca, którego usmierca w jego własnej komnacie. Po nowej wyprawie morskiej do Anglii i po ośmiu latach panowania Amleta w Jutlandii następcą Roryka, wuj Amlet, Wiglek wzywa potężnego wasala do walki i Amlet traci życie w bitwie.

Szekspir nie znalazł prawdopodobnie oryginału łacińskiego z historią o Hamlecie, zapisaną przez Saxo Gramatyka, podaną po raz pierwszy do druku w Paryżu w roku 1514. Nie ma dowodu, że znalazł tłumaczenie francuskie tej opowieści, dokonane przez Franciszka de Belleforest, ogłoszone w roku 1576, pomieszczone w cyklu "Cent Histories Tragiques" przekład zaś angielski wersji Belleforest ukazał się dopiero w roku 1608, w siedem lat po napisaniu "Hamleta" przez Szekspira

Przekład francuski Belleforest szedł wiernie, chociaż nie dosłownie, śladami Saxo Gramatyka, dając opowieść znacznie dłuższą, rozciętą, urozmaiconą przemówieniami, bardziej wygładzoną, z pewnymi zmianami imion i nazw: drużynę zastępują dworzanie, powierników ministrowie, szambelanowie, dziewczynę-kurtyzanę dama.

Już w latach 1587-1589 powstała tragedia, opierająca się na opowieściach Saxo-Belleforest o Hamlecie, tak zwany

"Pra-Hamlet", do naszych czasów nie dochowany, napisany według wszelkiego prawdopodobieństwa przez Tomasza Kyda (1558-1595), zawierający na pewno scenę z pojawieniem się Ducha, a sądząc z autentycznej i duchowej tragedii Kyda, zatytułowanej "Tragedia hiszpańska", być może również przedstawienie w przedstawieniu. Kyd znał język francuski, tłumaczył z tego języka sztukę Garniera pt. "Kornelia", Belleforest był mu dostępny. Aktorzy angielscy, którzy świeżo w roku 1586 powrócili z Elsynory, mogli mu dostarczyć szczegółów do umiejscowienia w Elsynorze tematu opisanego u Belleforest. "Pra-Hamlet" stanowiłby zatem utwór bliźniaczy w stosunku do "Tragedii hiszpańskiej" z roku 1586 i pierwsze dramatyczne opracowanie tematu Hamleta.

Tomasz Kyd, dramaturg wybitny zarówno w pogłębianiu charakterów, jak i udoskonalaniu struktury dzieła scenicznego, był pod silnym wpływem świeżo tłumaczonych w Anglii tragedii Seneki, w których często pojawiały się duchy pomordowanych bohaterów. W "Tragedii hiszpańskiej" stworzył wzorową tragedię zemsty w dziedzinie dramatu elżbietańskiego. Sztuka ta, wystawiona w roku 1588, ukazała się drukiem w roku 1594.

W "Tragedii hiszpańskiej" Bellimeria, bratanica króla hiszpańskiego, po śmierci swego narzeczonego don Andrea, zabitego w walce z królewiczem portugalskim Baltazarem, odrzuca propozycję małżeńską królewskiego syna, kiedy ten jako jeniec dostał się na dwór króla Hiszpanii. Ukochanym jej jest Horacjo, syn marszałka dworu Hieronima, przyjaciel don Andrea. Baltazar razem z Lorencem, bratem Bellimperii, zabija podstępnie Horacja i wiesza jego zwłoki w altanie w ogrodzie Hieronima. Ojciec Horacja postanawia się zemścić i pozyskuje dla tego celu Bellimperię. Przygotowując pozornie ślub



Bellimperii z Baltazarem, w czasie przedstawienia, zaaranżowanego dla uczczenia uroczystości, zabijają na scenie swoich wrogów: Bellimperia, Baltazara, Hieronimo Lorenca, po czym sami popełniają samobójstwo.

W "Pra-Hamlecie" był stosunek odwrócony: śmierć ojca pomszczona przez syna. Wobec niedochowania się sztuki krytyka nie może ustalić stopnia zależności Szekspira od tej pierwszej tragedii o Hamlecie. Przyjmując za pewnik, że Szekspir nie dążył do wielkich zmian we wzorach, którymi się posługiwał, wnosić można, że jego tragedia zawiera zasadnicze momenty z zaginionej sztuki sprzed roku 1589.

"Tragedia hiszpańska" Kyda miała znaczne powodzenie wśród publiczności elżbietańskiej, mającej żywe upodobania do krwawych, sadystrycznych czynów dokonywanych na scenie. W roku 1600 Ben Jonson dokonał przeróbki "Tragedii hiszpańskiej". To m. in. mogło skłonić rywalizującą z nim trupę, zespół sług Lorda Szambelana, do odświeżenia bliźniaczego utworu: "Pra-Hamleta". W każdym razie wątek ten odpowiadał ówczesnemu nastrojowi Szekspira.

Latem roku 1601 nowa, względnie przerobiona na nowo, najbardziej osobista z tragedii Szekspira mogła być oddana do wystawienia na deskach teatru Pod Kulą Ziemią. Działo się to w momencie kiedy Szekspir z całą Anglią żył pod wrażeniem wstrząsających wydarzeń na dworze królowej Elżbiety, które spowodowały tragiczną śmierć hrabiego Essex.

Lata 1597 i 1598 stanowiły w karierze mecenasów Szekspira na dworze królowej Elżbiety - Southamptona i Essex - okres najszczęśliwszy. Essex, zwykle burzliwy i nieobliczalny w postępowaniu pogodził się ze swoim wrogiem, sir Walterem Raleighem i lordem Burleighem, wszechpotężnym

sekretarzem królowej. Dzięki swej zwycięskiej wyprawie do Kadyksu w roku 1596 stał się bohaterem narodowym, którego sława gasiła wszystkich rywali. Nawet mniej udana wyprawa na wyspy hiszpańskie w roku 1597 nie przyćmiła tego blasku. Szekspir również rok ten liczył do najlepszych w swoim bogatym żniwie. Dwie sztuki o Henryku IV okazały się sensacją najwyższej wagi, gdyż przyniosły publiczność postaci niezrównanego Falstaffa, obwieścić jego imię jako tego, który prześcignął Plauta i Senekę.

Ale już jesień roku 1598 przyniosła poważną zmianę w tej słonecznej konstelacji na dworze starej, lecz rozbawionej i nie rezygnującej z uciech życia królowej. Umarł wprawdzie w roku tym najzaciętszy wróg, król hiszpański Filip II, z drogi Essex usunął się umierając, wrogi mu i niebezpieczny przebiegły William Cecil lord Burleigh, ale na horyzoncie pojawił się buntowniczy, groźny Tyrone, przywódca opozycji narodowej w Irlandii, który doprowadził do kryzysu między stronnikami wrogich partii w Whitehall. Podczas sporu o nominacje namiestnika Irlandii wynikła gwałtowna utarczka między Essexem, a królową, co mogło faworytowi grozić nielaską. Wprawdzie z zatargu tego wyszedł na razie zwycięsko i uzyskał sam nominację na to wysokie stanowisko w Irlandii, ale policzek, który w pierwszej fazie sporu wymierzyła mu publicznie królowa Elżbieta, nie wróżył nic dobrego.

Otoczony nimbem popularności trzydziestodwuletni potomek rodziny królewskiej mógł być uważany przez swoich licznych stronników za ewentualnego następcę tronu po śmierci Elżbiety, która liczyła wówczas sześćdziesiąt pięć lat. Szekspir, jako hrabia Southampton i otoczenia Essex, przypuszczałnie śnił o tym najwyższym przeznaczeniu bohatera narodowego. Wszystkie cztery sztuki dramatyczne, łącznie z "Hamletem", napisane przez

poetę w tym krytycznym okresie lat 1598-1601, są w mniejszym lub większym stopniu powiązane z ówczesnym położeniem hrabiego Essexa.

W "Henryku V", który wszedł na scenę teatru Pod Kulą Ziemską jesienią 1598, w czasie kiedy Essexowi przekazywano ważną misję zgniecenia buntu w Irlandii, dźwięczy wezwanie pod adresem wodza-namiestnika, by dorównał zwycięzcy spod Azincourt. Dowód zaś jeszcze wyraźniejszy, że Szekspir myślał w "Henryku V" o swym wysokim protektorze, znajduje się w prologu aktu piątego, gdzie mówiąc o powrocie Henryka V po zwycięstwach odniesionych we Francji, Szekspir życzył sobie, ażeby podobny wjazd triumfalny do Londynu przypadł w udziale i lordowi Essexowi po oczekiwanym zwycięstwie nad zbuntowaną Irlandią.

Życzenie Szekspira i londyńczyków nie miało się spełnić. Przeciwnie - wnet wyprawa Essexu do Irlandii zaczęła napawać umysły całej Anglii dręczącym niepokojem. Ulubieniec narodu, zawsze chimeryczny w swoich zamiarach, pokierował nią jak najgorzej. Wyruszywszy z 16000 ludzi w końcu marca 1599 do Irlandii razem z Southamptonem i przyjaciółmi, stracił parę miesięcy na bezczynności. W końcu przynaglany rozkazami królowej, ruszył w kierunku sil Tyrone'a, lecz zamiast na niego uderzyć, wdał się z nim w układy, zawarł niekorzystne zawieszenie broni i 28 listopada wrócił z kilku towarzyszami do królowej prosić o przebaczenie za sprawiony zawód, straty, upokorzenie. Został wtrącony do więzienia, z którego zwolniono go 5 czerwca 1600 r. Pozbawiony przez królową monopolów, z których czerpał dochody, obrażony w swej dumie, ulegając nierozważnym podszeptom przyjaciół, próbował dnia 8 lutego 1601 wywołać bez skutku bunt w City, za co został 25 lutego tegoż roku ścięty.

Grupa zwolenników Essexu zdawała sobie sprawę z wagi

słów padających ze sceny - tego dowodzi ich krok w dniu 7 lutego 1601, w przeddzień wybuchu buntu Essexu: zwrócili się do aktorów teatru Pod Kulą Ziemską z prośbą o wystawienie "Króla Ryszarda II", jako sztuki przedstawiającej fakt detronizacji króla w historii Anglii. W parę dni później, po wybuch buntu, tylko udowodnienie, że aktorzy nie byli wtajemniczeni w zamysły spiskowców, ustrzegło ich przed zemstą królowej: sprawcy zamówienia zostali straceni.

Ale głębokie emocje zespołu Sług Lorda Szambelana i teatru Pod Kulą Ziemską nie ustaly i po egzekucji nieszczęsnego, chwiejnego, nigdy do zdecydowanego uderzenia niezdolnego pretendenta do angielskiego tronu. Łatwo sobie wyobrazić przeżycia Szekspira w pamiętnym lutym 1601 roku, kiedy nie tylko wspaniały Essex, potomek dynastii królewskiej, faworyt królowej, ulubieniec narodu, lecz i hrabia Southamton, najbliższy przyjaciel i mecenas poety, zamieszany w spisek, stał wobec grozy topora katowskiego. Zguba jego wydawała się nieuchronna. Dopiero w ostatniej chwili, w drodze łaski, ze względu na młodzieńczy wiek i ślepe przywiązanie do Essexu, skazany został na dożywotnie więzienie w Tower

Tragedią Essexu były sprzeczności zawarte w jego sposobie myślenia i chwiejności w działaniu. Posiadał wielkie zalety umysłu i serca dochował wiernie przyjaźni, świadczył przysługi własnym stronnikom i popierał ich z narażeniem własnej sprawy, rwał się do czynów orężnych, chociaż nie miał zdolności wodza. Nie był też wolny od cech ujemnych, folgował swym namiętnościami, nie umiał przełamać wstrętu do swoich politycznych wrogów, co zaś najważniejsze był złym politykiem, nie panował nad odruchami woli, nie działał nigdy konsekwentnie: podrażniony w dumie i ambicji porwał się na krok, skazany z góry na zupełne fiasko. Nie poczłwiniwszy przygotowań do buntu,

chciał wykonać zamiar owdzielenia korony - w sposób urągający wszelkiej logice, przyplacił też swoje szaleństwo śmiercią na szafocie.

## Stanisław Helsztyński

Druk za: W. Szekspir "Hamlet", Biblioteka Narodowa, Wrocław 1960. Tytuł i opracowanie - redakcja programu.



Hor. "Stay, illusion!  
If thou hast any sound, or use of voice,  
Speak to me"

## TEATR KAPŁANÓW I TEATR BŁAZNÓW

"W Polsce zagadką Hamleta jest to: co jest w Polsce - do myślenia. (...) Graj »Hamleta« gdziekolwiek zechcesz w Polsce. Wszędzie twe słowa: krzywda, fałsz, kradzież, szelmstwo, będą szelmstwo, fałsz, krzywdę oznaczać! i wołać zemsty!

Chyba że nie widzisz: kto »zbój i podlec, nickszemnik i rzeźmieszek, który z wystawy ściągnął drogi DIADEM i w kieszeń schował.«  
Może dostaniesz się na dwór Klaudiuszów?  
Jego - królewska - Mość - komedie lubi."

St. Wyspiański: "Studium o Hamlecie"

|

"»Hamlet« jest jak gąbka - powiada Jan Kott. Wchłania nie tylko główne problemy swojej epoki, ale także odzwierciedla jej klimat. Najbardziej współczesny utwór w całej dramaturgii światowej. Prawie od czterystu lat.

Śledząc recenzję teatralną "Hamleta" w Polsce od roku 1798, a więc od premiery Wojciecha Bogusławskiego, moglibyśmy bez trudu powiedzieć, co nękało nasze społeczeństwo, czym ono żyło, jeśli chodzi o sprawy polityczne, społeczne i moralne. Jednocześnie nad polskimi "Hamletami" czuwał wszechwładny cenzor, który pilnował, aby Szekspir nie obraził aktualnej władzy. Dramat Szekspira zawsze wykazywał szczególną aktualność w Polsce. Andrzej Żurowski żartobliwie mówi, że "Hamlet" jest najlepszą...polską sztuką teatralną.



"Biedny" chłopiec z książką w ręku" przemieniał się, w zależności od epoki. W roku 1956 Leszek Hardegen był Hamletem polskiego Października, trzy lata później Adam Hanuszkiewicz grał młodego egzystencjalistę, rodem z kawiarni artystycznych Paryża, w roku 1992 Jerzy Kryszak pokazał Hamleta stanu wojennego. Krótko grał tę rolę, bo cenzura szybko zdjęła spektakl z afisza.

Przenikliwie napisał Wyspiański w swojej niezwyklej książeczce:- "W Polsce zagadką Hamleta jest to : co jest w Polsce- do myślenia".

Hamlet w Polsce w roku 1994.. Zdaje się, że współczesny Hamlet ma o czym myśleć..."Biedny chłopiec z książką w ręku" wchodząc na scenę staje wobec problemów i pytań trudnych i dramatycznych, kto wie, czy możliwych do rozwiązania...Zwraca się do społeczeństwa, które tkwi w apatii. Mało - zwraca się do społeczeństwa, które jakby straciło zdolność słuchania, które utraciło umiejętność wsłuchiwania się w głos artysty. Zwraca się do społeczeństwa, które ogłuchło i straciło wrażliwość na słowo. Od pięciu lat politycy i politykierzy różnych maści wygłosili taką ilość słów, że zwykły człowiek wytworzył w sobie swoiste "antyciała", które chronią jego organizm. Nikt przecież nie chce zwariować...

Jak teatr ma przelamać tę społeczną głuchotę? Jak dzisiaj grać "Hamleta", aby nawiązać kontakt z odbiorcą.

## 2

"Hamlet" jest tragedią. Jest dramatem śmierci z całym jej majestatem i grozą, że oto zostało przecięte życie człowieka wyjątkowego, o szczególnej inteligencji i zmyśle moralnym, który mógł naprawić ten świat. Świat zdegradowany.

Porządek tragedii...Teatr kapłański. Scena jest miejscem świętym, gdzie mówi się o najważniejszych problemach swojego czasu. Polski Hamlet roku 1994 to już nie młodszy brat Konrada z "Wyzwolenia", który przeniknięty był myślą o niepodległości Polski. To Hamlet rozpaczy, że oto rozmywa się szansa, że zostaną zrealizowane marzenia kordianów.

Ten Hamlet zwraca się do określonego społeczeństwa, które nie widzi bieżących zjawisk z szerszej perspektywy, które jest ogarnięte codzienną gonitwą za sprawami bytowymi. Ten Hamlet przychodzi, by powiedzieć: stójcie, zatrzymajcie się, pomyślcie o tym, co się dzieje. "Biedny chłopiec z książką w ręku" jest świadkiem rozpadu państwa od środka. Chce zatrzymać proces rozpadu. Ale czy jego głos będzie słyszalny?

Teatr kapłański...Scena jako miejsce swoistego sądu nad współczesnością. Przychodzę by powiedzieć wam o polskich sprawach roku 1994. Aby was przestrzec. Słuchajcie...

Hamlet i otoczenie. Tłumy ludzi ogarniętych wręcz biologiczną rządzą władzy dla władzy. Za wszelką cenę. Nie ważne jest dobro wspólne, ważne, bym ja był u steru. Tragedia świadomości Hamleta i tragedia Polski roku 1994. Niepotrzebne są "chwyty" publicystyczne, wiemy o co chodzi. "Hamlet" tylko zewnątrznie jest sztuką kostiumową. Zawsze ze sceny przemówi współczesność. Klaudiusz nie będzie abstrakcyjnym władcą, ale politykiem naszych czasów. Nie idzie o to, by miał twarz, którą znany z telewizji. Dzisiejszy Klaudiusz jest syntezą działań naszych polityków, którzy zapomnieli o podstawowych celach swojego powołania. Niech przyjdą na spektakl i popatrzą sobie na Klaudiusza. To o nich chodzi...

"Hamlet" przesiąknięty współczesnością, pokazany w porządku tragicznym, grany przez pryzmat własnych doświadczeń, obserwacji może być przestrogą dla dzisiejszego

widza. Ale czy będzie on w stanie zrozumieć sens słów płynących ze sceny?... »Hamlet« jest jak gąbka... A skoro tak, to jest możliwe pokazanie tej sztuki w innym zupełnie porządku - jako swoisty teatr błaznów. "Hamlet" jako okrutna groteska. Być może takie ujęcie jest bliższe naszym czasom i wrażliwości współczesnego człowieka.

Teatr błaznów...Tylko kto jest błaznem, jeżeli przywrócimy intelektualną godność temu pojęciu? Kto jest błaznem, kto jest figurą groteskową?

Pisał Kott:-"Błazen, który samego siebie uznał za błazna, który pogodził się z tym, że jest tylko błaznem na służbie księcia, przestaje być błaznem. Musi przyjąć wtedy, że świat dzieli się na błaznów i nie-błaznów i że książę nie jest błaznem. Ale założeniem filozofii błazna jest teza, że błaznami są wszyscy, a największym błaznem ten, który nie wie, że jest błaznem: sam książę. Dlatego błazen musi robić błaznów z innych. Inaczej nie jest błaznem".

Jeszcze dokładniej określił to Leszek Kolakowski:-"Filozofia błaznów jest tą właśnie, która w każdej epoce demaskuje jako wątpliwe to, co uchodzi za najbardziej niewzruszone, ujawnia sprzeczności tego, co wydaje się naoczne i bezsporne, wystawia na pośmiewisko oczywiste zdrowego rozsądku i dopatruje się racji w absurdach..."

To Hamlet jest tym błaznem, który kwestionuje porządek swojego świata, który odkrywa jego okrutną groteskowość. Jego absurdalność.

Mówimy cały czas o naszym świecie, rzecz jasna, bo »Hamlet« jest jak gąbka "...Nie mamy już dyżurnego tyra-  
na przeciwko któremu moglibyśmy się buntować. W tej chwili nie mamy. Pewnie siedzi gdzieś przyczajony, albo założył na swoją twarz maskę. Nie ujawnia się, gdy pokaże swoją twarz to.. będzie bohaterem kolejnego "Hamleta". Nie ma tyranów,

są za to władcy i politycy rodem z szopki pamiętając, iż szopka ma swoje treści intelektualne. Klaudiusz - władca bez programu, Poloniusz "technolog władzy", Fortynbras-  
-awanturник polityczny. Można tak patrzeć na postacie z "Hamleta". Władcy i politycy pozbawieni majestatu i godności. "Biedny chłopiec z książką w rękę" mógłby powiedzieć do Klaudiusza: "Jestem błaznem, a ty nikiin" ("Król Lear...")

## 4

Dwa porządki - tragiczny i groteskowy. Jak to pogodzić ?  
Jak ująć tę sprzeczność w jednym spektaklu ?

Reżyser bydgoskiego "Hamleta" pomyślał, aby pokazać sztukę Szekspira w ciągu dwóch wieczorów teatralnych, dokonując artystycznego i intelektualnego oglądu tego niezwykłego dzieła jakby z dwóch punktów widzenia. Zamysł oryginalny i nie ukrywam, że jestem ciekawy, jakie przyniesie rezultaty. Reżyser postanowił bliżej przyjrzeć się dwóm porządkom myślowym "Hamleta" Już z samego, studyjnego punktu widzenia ma to swoje znaczenie.

Dwa spojrzenia na "Hamleta" i dwie równorzędne obsady. Wymyślone jednak w sposób szczególny - dzisiaj jeden aktor gra Hamleta, a drugi Klaudiusza, jutro zaś - odwrotnie. W ten sposób bydgoscy aktorzy będą mieć rzadką okazję, by nie tylko zagrać dwie role w arcydramacie Szekspira, ale także spojrzeć na sztukę z dwóch różnych punktów widzenia. Frapujące doświadczenie aktorskie. Bohaterowie "Hamleta" chodzą parami. Dziwne to pary - przyjaciele i wrogowie. Jednocześnie. Miłość i nienawiść, szczerłość i fałsz, dobro i zło...Połączone, wymieszane.

Nie sądzę, by reżyser bydgoskiego spektaklu, a raczej -

William Shakespeare  
**HAMLET**

przekład :  
Stanisław Barańczak  
Inscenizacja i reżyseria:  
Andrzej Maria Marczewski  
Scenografia:  
Elżbieta Tolak  
Muzyka:  
Tadeusz Woźniak  
układ pojedynku:  
Edward Glonek  
praca nad słowem:  
Józef Fryźlewicz  
asystent reżysera:  
Andrzej Błaszczyk  
inspicjent:  
Grażyna Juszczyk  
sufler:  
Maria Walden

Ósma premiera sezonu 1993/94

27 Kwiecień 1994

William Shakespeare  
**HAMLET**

Marian Czerski	<b>KLAUDIUSZ</b> król Danii	Krystian Nehrebecki
Krystian Nehrebecki	<b>HAMLET</b>	Marian Czerski
Andrzej Juszczyk	<b>POLONIUSZ</b> kanclerz	Piotr Milnerowicz
Arkadiusz Kaczyński (AM)	<b>HORACJO</b> przyjaciel Hamleta	Piotr Siciński
Piotr Siciński	<b>LAERTES</b> syn Poloniusza	Arkadiusz Kaczyński (AM)
Slawomir Zemło	<b>ROSENCRANTZ</b>	Waldemar Czyszak
Waldemar Czyszak	<b>GUILDENSTERN</b>	Slawomir Zemło
Piotr Milnerowicz	<b>OZRYK</b>	Andrzej Juszczyk
Andrzej Stendel	<b>MARCELLUS</b>	Andrzej Stendel
Andrzej Błaszczyk	<b>PIERWSZY AKTOR</b>	Andrzej Błaszczyk
Józef Fryźlewicz	<b>AKTOR-LUCIANUS</b>	Józef Fryźlewicz
Andrzej Stendel	<b>AKTOR-KRÓLOWA</b>	Andrzej Stendel
Czesław Lasota	<b>PIERWSZY GRABARZ</b>	Leszek Polessa
Leszek Polessa	<b>DRUGI GRABARZ</b>	Czesław Lasota
Andrzej Stendel	<b>FORTYNBRAS</b> książę Norwegii	Andrzej Stendel
Jadwiga Andrzejewska	<b>GERTRUDA</b> królowa Danii matka Hamleta	<del>Małgorzata Witkowska</del>
Małgorzata Witkowska	<b>OFELIA</b> córka Poloniusza	Jadwiga Andrzejewska
Józef Fryźlewicz	<b>DUCH</b> ojca Hamleta	Józef Fryźlewicz



-spektakli, zdecydował się na ujęcie plakatowe, pokazując jedną postać jako synonim dobra, drugą zaś - jako wcielenie bezgranicznego zła. Byłoby to uproszczenie i jednocześnie zachęta, by wracać do nieszczęsnych sztamp aktorskich, które aż nadto dobrze znamy z wielu realizacji "Hamleta" na naszych scenach. Przypuszczam raczej, że reżyser będzie chciał rozbić te schematy i szablony, że będzie szukał nowych interpretacji nowych treści. Nie przypuszczam, by był to "Hamlet" uproszczony.

## 5

"»Hamlet« jest jak gąbka"... Oznacza to, że trzeba go nasycić treścią. Ona jest najważniejsza. Treść myślowa i emocjonalna. Przede wszystkim...

"Hamlet" jest pułapką, którą Szekspir zastawił na teatralnych kabotynów. Sztuka ta ze szczególną ostrością i jaskrawością obnaża wszelkie formalne "chwyty", pustkę myśli, kompromituje pseudomyślenie tytułowego bohatera i cały aktorski fałsz. Można powiedzieć, bez wielkiej przesady, że wielcy Hamleci z przeszłości osiągnęli sukces dzięki swej autentyczności i prawdzie przeżycia. Oni mieli coś do powiedzenia w tej roli na temat swojej współczesności.

Szekspir dał nam scenariusz, który trzeba nasycić własną treścią. Szalenie niebezpieczne i jałowe są wszelkie próby "dopowiadania" fabuły z punktu widzenia tego czy innego światopoglądu. Podejmowano już takie usiłowania. Materialiści nie mogli się pogodzić z faktem, że w "Hamlecie" występuje Duch. Zaczęli więc uzasadniać, że ten Duch to wcale nie duch tylko.. Horacy przebrany za tegoż, bowiem przyjaciel Hamleta chce objąć władzę w państwie duńskim i dlatego wywołuje całą intrygę, by wszystkich zatłumaczyć na amen, łącznie z Fortynbrasem.

Uczestniczyłem przed laty w takim przedsięwzięciu. "Hamlet" stał się farsą, a tutaj zupełnie nie o to chodzi...

Przed laty Jan Maciejowski i Zofia Wierchowicz dali cały cykl przedstawień szekspirowskich, wymyślając "maszynę do gry Szekspira". Dzisiaj przede wszystkim pamiętamy o tej "maszynie", umożliwiającej szybkie zmiany miejsca akcji, zapominamy jednak o realnych zdobywcach Maciejowskiego i Wierchowicz. Zapominamy o ich odkryciach. A był to Szekspir żywy i dynamiczny, tamte spektakle atakowały myśl i wyobraźnię widza. Nie twierdzę, że była to jedyna możliwa interpretacja dramatów stradfordczyka, jednak Maciejowski i Wierchowicz wydobyli z jego utworów to, co najważniejsze - nerw życia, tempo ludzkiej egzystencji, która biegnie od dramatu do dramatu...

Każdy reżyser szuka swojej własnej stylistyki teatralnej, która umożliwi mu artykulację swojego, własnego myślenia o świecie i naturze ludzkiej. Warto jednak pamiętać o doświadczeniach Maciejowskiego i Wierchowicz.

## 6

Wystawienie "Hamleta jest świętem dla teatru i zarazem poważną próbą dla wszystkich realizatorów. W tej sztuce nie można "sprytnie" ominąć głównych problemów reżyserskich i aktorskich. Tutaj wszystko widać... Andrzej Maria Marczewski zdecydował się na ambitne i ciekawe przedsięwzięcie. Ciekawe, do jakich wniosków dojdzie reżyser po pokazaniu Hamleta w ciągu dwóch wieczorów teatralnych.. Teraz przygotowuje dwie interpretacje "Hamleta", które w wyobraźni widza mają złożyć się w całość. Być może za jakiś czas dojdzie do wniosku, że warto połączyć oba porządki - tragiczny i groteskowy i pokazać je w jednym spektaklu. Ale czy jest to możliwe?...

Wiesław Nowicki

## Andrzej Maria Marczewski HAMLET 94

Hamlet.

Wysoki, jasny, młody, ufny, obserwujący świat.

Krepy, ciemny, doświadczony, badający świat.

W historii kina, szlachetny Olivier i szalony Mad Max - Gibson.

Dla młodzieży w Ameryce nieznanym, nawet z Gibsonem w roli głównej.

W Europie trochę lepiej, lektura.

W Anglii przedmiot naukowych dysertacji.

Upostaciowany przez gwiazdy wschodzące i spadające, a nawet przez kobiety.

Pleć się nie liczy, stwierdził reżyser

Tylko talent, niepokój, wewnątrz.

Niesie w sobie tajemnicę.

Jaką ?

Dziś.

Czy dzisiaj możliwe są jakiegokolwiek tajemnice ?

Codziennie gazety i mlgające obrazki zalewają nas faktami,

ukazując to, co jeszcze chwilę temu było tajemnicą,

spiskiem, czymś rojeniem lub marzeniem,

w potoku informacji gubimy własną wrażliwość,

stajemy się odbiorcami nieszczęść,

polykaczami dramatów,

przelewana krew nie robi wrażenia,

ludzkie zwłoki podają nam przy kolacji,

umierające z głodu dzieci patrzą na nas wyschniętymi oczami,

gdzie my jesteście ?

jacy my ?

kim dzisiaj jesteście ?

czy tragiczny los Ofelii może nas wzruszyć ?

czy młodzięńczy Hamlet przekaże nam swój niepokój ?

i co z nim zrobimy ?

zabierzemy w swój, nieuporządkowany świat,

oswoimy go, ubierzemy w nasze emocje,

zbudujemy na nim swoje życie,

będziemy walczyć o prawdę, godność,

uczciwość

do końca ?

Bo jeżeli nie -

to po co nam Hamlet,

lepszy Gibson, bo śmieszny, nie każe myśleć, bawi nas,

wylatuje w powietrze, strzela,

plomień ognia owijają go z łagodną troską,

kamera rejestruje,

wszystkie branzowe pisma przedrukowują zdjęcia,

bohater naszych czasów,

ulubieniec dzieci,

przynajmniej wiadomo o co chodzi,

nie trzeba się męczyć żeby zrozumieć.

Czy musimy samodzielnie myśleć ?

wystarczy zjeść, ubrać się,

jakiś samochód, coś na koncie, pozbyć się strachu,

że życie nam się nie udało,

a wieczorem raj obrazków,

można rozmawiać z telewizorem,

bo z żoną - o czym ?

Wyberzemy się wieczorem do teatru ? Na Hamleta.

Hamleta, Hamleta, a to wesołe ?

To o takim co za dużo myśli,

ja też za dużo myślę, a wieczorem chcę odpocząć,

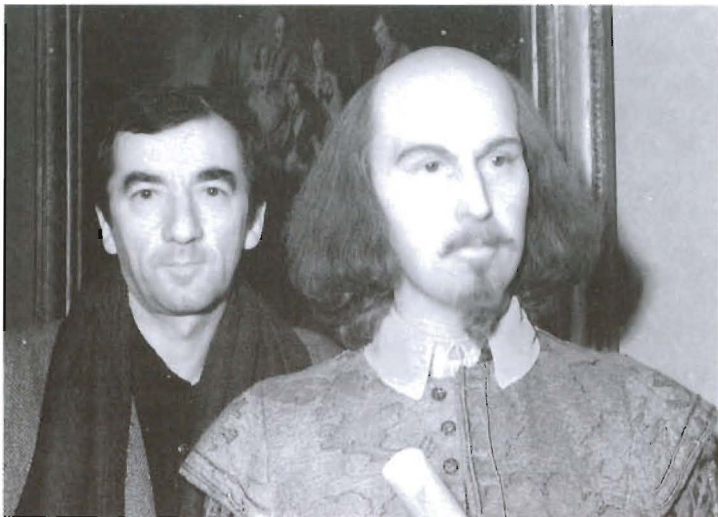
wrzuć jakąś kasetę.  
Przed kim będziesz odstaniał swoje myśli, dzisiejszy Hamlecie,  
kto wybierze się na spotkanie z Tobą,  
dla kogo będziesz dziś ważny,  
kto będzie wiedział kim jesteś,  
i co Cię niepokoi,  
a co Cię niepokoi ?  
Zbrodnia. Fałsz. Kłamstwo. Połowanie na stanowiska. Władzę.  
Cynizm.  
Hamlet.  
Bohater dramatu? Wzór do naśladowania?  
Przedstawiciel pokolenia?  
Synonim ? Czego ?  
Postawy, niezgody na zastany świat, niepokoju  
?  
Znak zapytania, pytanie,  
o sens życia  
o człowieczeństwo w człowieku  
o duszę  
o tajemnicę tego co po życiu  
Wyjdę, z długiego, ciemnego tunelu,  
ja Hamlet,  
do was siedzących w rogu sceny,  
skupionych w oczekiwaniu, że coś wyjaśnię, odstonię,  
powiem jak żyć,  
przekonam  
że jeżeli żyć to godnie,  
odrzucając pokusy,  
mamone, łatwość, użycie,  
-a jeżeli się nie da ?  
- "Idź do klasztoru. Po co masz rodzić nowych grzeszników?"

wybór,  
zawsze mamy wybór,  
jesteśmy wolni,  
Każdy człowiek jest niepowtarzalną indywidualnością,  
on sam  
o sobie  
codziennie  
decyduje  
i sam siebie nieustannie rozlicza  
po co nam Hamlet ?  
lustro  
Co chcemy w Nim zobaczyć  
czyje odbicie  
własne ?  
moja twarz mówi o moim człowieczeństwie  
o mnie  
wyraża to  
co chcę ukryć  
to, co o mnie stanowi  
przeglądam się w sobie  
próbuję zrozumieć  
jaki jestem  
z czerni podchodzi Hamlet  
stoimy twarzą w twarz, patrzymy, wstrzymujemy oddech  
zaczynam mówić  
wyrzucam z siebie wszystko, co nagromadziło się przez lata  
milczenia,  
co boli i uwiera, co przeszkadza żyć, skarżę się że nie umiem,  
nie jestem, nie potrafię  
On milczy  
mówię o planach, marzeniach, niespełnieniu, o wielkości



jeżeli miłość to do zatracenia, władza-pelna, majątek-bezkresny,  
wiem jak to smakuje, jakie jest, wiem, że mi się należy,  
mnie, najmądrzejszemu, najpiękniejszemu, najzdolniejszemu  
tylko świat mi się nie sprawdza  
i dlatego musi pomóc

On  
który wie wszystko  
wie dlaczego i jak  
i kto może  
Hamlet milczy  
ja mówię  
dobiega końca epoka  
czekamy na światło w tunelu  
na światło



Andrzej Maria Marczewski i William Shakespeare. Muzeum w Londynie 1994 rok.

Andrzej Maria Marczewski

## DOTKNIĘCIE ŻŁA

(rozważanie o Hamlecie)

Człowiek wobec doświadczenia. Cudzego bądź własnego. Z cudzym rzecz ma się prosto, można z niego skorzystać lub odrzucić. Odrzucając myślimy sobie, to i tak na nic mi się nie przyda, jestem inny, mój problem jest wyjątkowy, niepowtarzalny, sam muszę go rozwiązać. Często dodajemy jeszcze, to moje doświadczenie i moja decyzja. Brniemy w nie na oślep, z uporem godnym najlepszej sprawy. I kiedy przyjdzie nam wyważyć ostatnie wyważone przez innych drzwi, nie zatrzymujemy się w niszczycielskim pędzie, pędzimy naprzód, aby po chwili dopiero zorientować się, że i tym razem krążymy po wstędze Möbiusa, zamknięci w jednostronnej powierzchni, która przyjmuje wymiary nieskończoności. I jest nią dla każdej uwięzionej istoty.

Jestem Hamletem, człowiekiem prawym i czystym, czuję, że coś gnije w państwie duńskim, podejrzewam, mam jakieś przeczucie - tylko tyle. Mogę mieć żal do matki, że tak prędko zdecydowała się na nowe małżeństwo, na nowe uczucie, że chwytła swój bezlitośnie upływający czas i chce mieć wszystko co mieć może. Uczucia wobec stryja są bardzo skomplikowane, zabrał mi matkę, zabrał władzę, odsunął od tronu, wyobrażam sobie że jest moim rówieśnikiem, to trudniejszy układ. I nagle pojawia się Duch Ojca, gdyby we śnie, można by go odrzucić, wyśmiać, choć niepokój pozostaje, ale on przychodzi na jawie, widzą go strażnicy, widzi go najbliższy przyjaciel Horacio. Nie mogę odrzucić wyzwania, wydarza się coś nadzwyczajnego, coś na co podświadomie czekałem, czego byłem pewien, że nastąpi. Czy wierzyłem do tej

pory w duchy? Raczej przeczuwałem, że istnieje sfera o której nie śniło się naszym filozofom, i więcej jest takich zjawisk niż nam się wydaje. Człowiek myślący, a więc poszukujący musi być otwarty na wszystko co jest w stanie odebrać rozumem i uczuciem. Mimo, że rozum wiele rzeczy neguje, a uczucie podsyca. Miłość może być celem życia, dzielenie się miłością sposobem na nie. Ale mnie pasjonowało tropienie prawdy, pogoń za tym co jest tak nieuchwytnie, niby proste i oczywiste, a tak trudne do zdefiniowania. Człowiek żyjący w prawdzie, żyjący prawdą albo dla prawdy. Czy można nią żyć? Czy można poświęcić wszystko dla błysku osobistej iluminacji?

I oto Duch Ojca, na pewno jego Duch, wyjawia mi potworną tajemnicę. Ojciec został zamordowany przez brata. Prosi aby go pomścić, oszczędzając matkę. Słabości-twe imię kobieta. Moje przecucia materializują się. Wiem już co gnije w państwie duńskim, zbrodnia. Stanę się wykonawcą woli Ojca. Odrzucę miłość, napiętnuje słabość matki zastawię pulapki, dojrzę błysk strachu w oku stryja, zabiję Poloniusza, zabiję..przez pomyłkę, po co podstuchiwał za arrasem? A sprawa Ofelii? Utopiła się. Czy odrzucona miłość może zabić? Byłem człowiekiem prawym i czystym. Doświadczyłem losu Klaudiusza. Mogę tylko zginąć. Żyć nie dam rady.

Jestem Klaudiuszem. Młodym żądnym władzy i powodzenia. Nie mogę czekać. Mój brat ma wszystko, tron, niezwykłą kobietę i wojenne sukcesy. Dlaczego on ma wszystko, a ja nie? Czy to sprawiedliwe? Czy może sprawiedliwość trzeba zmuszać do sprawiedliwości. Nie mogę tak żyć. A gdyby tak usunąć brata, ożenić się z Gertrudą i rządzić. Tyle jest sposobów. Wymaga to tylko inteligencji. Jestem inteligentny. W życiu żądam silniejszego.

Każdy ma prawo do swojego szczęścia. Tylko to się liczy. Sumienie? Pokażcie mi sumienie to w nie uwierzę. Władza, tylko władza. Otrulem, poszło gładko, nikt się nie domyślił. Mam Gertrudę. Jestem królem. Rządzę. Na zewnątrz nic się nie zmieniło. Dwór jest teraz moim dworem. Gertruda moją żoną, kocha mnie i daje tego dowody. Hamlet? No cóż, będzie musiał poczekać na tron, a resztą jaki z niego władca, lubi książki, spacerować, ciągle myśli, to doprowadza do przeciążenia mózgu, a niech sobie czyta. Trzeba go gdzieś wysłać, albo ożenić i koniec. A teraz używać, używać, używać - po to się żyje. A jednak coś jest z Hamletem, Poloniusz doniósł o jego pomieszczeniu, na tle uczucia do Ofelii. Czyżby zawód miłosny, odrzucenie, spowodowały obłąd? Trzeba rzecz wy badać, Rosencrantz i Guildenstern dadzą sobie radę. Obłąd? To bardzo na czasie. Coś czai się po kątach. Jak można cieszyć się użyciem kiedy coś dzieje się za moimi plecami. Przecież nikt nie wie. Nie może wiedzieć. Dzisiaj przedstawienie. Nie lubię teatru. Ale to Hamlet zaprasza, może kryzys minął. Żeby tylko nie nudzili za długo. Cóż teatr-bańka mydlana. Oby wesola.

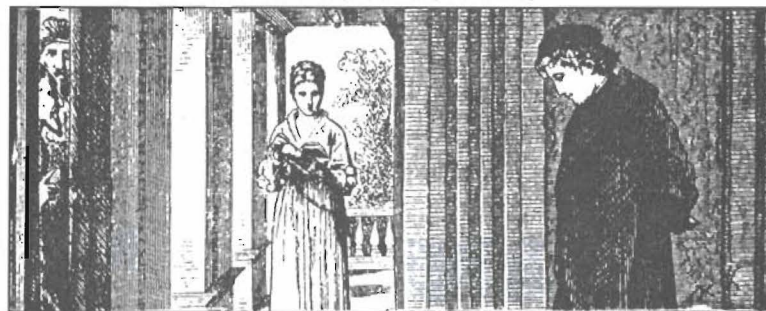
Teatr Teatr Teatr Zwierciadło czynów naszych. Tak wyglądają w odbiciu magików. Tak wyglądamy żyjąc i mordując. Światła. światła, światła! Dałem się podejść głupiej sztuczce, wynalełem swój grzech. Teraz się boję. Boję tego co zrobiłem. Mimo, że nikt nie widział. Nie wie. Ale ja wiem i nikt ze mnie tego czynu nie zdejmie. Władza? Użycie? To mało. Modlić się? Jak? Po co? Odrzucić władzę i pokutować? Nie mam siły. Jestem za słaby. Myśl mnie zabije. Doświadczam losu Hamleta. Ale chcę żyć, chcę żyć.

Jestem Ofelią. Cały mój świat to uczucie. Chcę kochać i być kochaną. Chcę wierzyć i ufać. Jeżeli zawiodę się na uczuciu -

- umrę. Czy jestem szczęśliwa? Chyba tak, poznaję miłość i to co w niej się kryje ukradkiem, muszę być pewna żeby o tym mówić, ale odbieram te dziwne sygnały, które pozwalają mieć nadzieję. To moje pierwsze uczucie, badam je delikatnie, życie odbite w książkach nie oddaje wszystkich subtelności emocji. Nie mogę się pomylić. Wierzę, że to moje szczęście. Przypadkowe dotknięcie jego ręki zelektryzowało mnie, myślałam że zemdleję. Więc to aż tyle. A co on odczuł? Mówił o książkach, o życiu, o tym kim może być człowiek, Jeśli uda mu się zachować swoje piękno. Duszy. Wierzyłam w każde jego słowo, chciałam się nauczyć ich na pamięć, żeby potem powtarzać i móc zrozumieć do końca. Uczucie kiedy się rodzi potrafi zmienić człowieka, potrafi go upięknąć. Życie miłością żyć dla miłości to największa nagroda jaką może nam przynieść życie. I trzeba sobie wierzyć, do końca, we wszystko, do zatracenia. Gdyby umarł mój ukochany nie mogłabym żyć, nie potrafiłabym, miłość jest jedna, na całe życie, amen. Kiedy przyglądałam się Gertrudzie, nie mogę zrozumieć, że można być szczęśliwym po raz drugi w życiu. Że można kochać po raz drugi. Oczywiście, ona więcej wie o miłości, jest matką. Ale kochać kogoś innego. Niewiarygodne. Ojciec kazał mi zerwać z Hamletem. Oddałam prezenty. To boli. Ale miłości się nie wyrzeknę. Ona przetrwa wszystko. Zabral mi jego listy, mówiąc szczerze ostatnich nie rozumiałam. Dziwny ton, brak szczerości, udanie. Ale dlaczego udanie? Porozumiewaliśmy się wzrokiem, teraz unika mojego. Zmienił się. Nie mówi o miłości. Dzisiaj o mało nie umarłam. Krzyczał na mnie. Mam iść do klasztoru? Zamęt w głowie, więc to koniec, w taki sposób, nie, niemożliwe.

Miłość jest jedna. Jeżeli ktoś umiera to co dzieje się z miłością? Umiera także? A może żyje w kimś drugim? Druga miłość, czy ta sama? Gdybym umarła, to co stanie się z moją miłością? Gertruda

żyje i kocha, pierwszego Hamleta czy drugiego Klaudiusza, czy to pierwsza jej miłość czy ostatnia? Czy jedyna? Na zatracenie. Gertruda kocha, ja kochałam, czy ona umrze kiedy ja umrę? Doświadczam losu Gertrudy. Ale chyba umrę.



Ham. "To be, or not to be, that is the question."

Jestem Gertrudą. Życie przyjmuję z tym co niesie. Jestem kobietą, jestem matką, muszę kochać do końca. Zmysły również odgrywają tu pewną rolę. Muszę je zaspokoić bo są rozbudzone, moje najlepsze lata minęły. Czy miałam prawo tak szybko wiązać się z Klaudiuszem? Brat uzupełnił brata, tak bywało i dawniej, życie domaga się życia. Łzy i rozpacz niczego nie zmieniają, trzeba myśleć o przyszłości. Najtrudniej z Hamletem, jest zamknięty i nieufny, kochał ojca, nie może pogodzić się z jego śmiercią, nie jest mi łatwo. Ale nie mogę rezygnować z własnego życia, przecież jest takie krótkie, a potrafi być niezwykle piękne. Gdyby Hamlet zainteresował się Ofelią, dowiedziałaby się czym miłość może stać się w życiu dorosłego człowieka. Właśnie miłość, a nie żal i smutek. Z drugiej strony jakże pięknym uczuciem jest pierwsza miłość, zazdroścę ci Ofelio tego doświadczenia, moje zwietrzało już i trudno do niego wrócić. Kochalam, po raz pierwszy, kiedyś



*kochalam. Życie całe chciałam oddać za swoją miłość. Co wtedy czułam? Jaka byłam? Szukam w sobie tamtych wrażeń, pierwszych emocji, tamtego uczucia. Przecież je przeżyłam i żyję, a chciałabym umrzeć. Doświadczyłam losu Ofelii. I żyję.*

*Człowiek wobec doświadczenia.*

*Sztuka wobec życia.*

*Życie - Sztuka.*

*Teatr.*



*Ham. "Look here, upon this picture, and on this."*

10 marca 1994

W Pan Dyr. Andrzej Maria Marczewski  
Teatr Polski w Bydgoszczy

Szanowny Panie Dyrektorze,

bardzo dziękuję za list z 26 lutego. Jestem prawdziwie wdzięczny za tyle miłych słów i cieszę mnie bardzo Pańskie uznanie dla moich przekładów z Szekspira. Oczywiście z największą chęcią wyrażam zgodę na wystawienie "Hamleta" w moim tłumaczeniu. Prosiłbym tylko o załatwienie wszystkich niezbędnych formalności w ZAiKSie, którego jestem członkiem.

Dziękuję również bardzo za zaproszenie do Bydgoszczy - - niestety, w okolicach premiery nie będę mógł pojawić się w Polsce, ale liczę, że okazja poznania Pana i Zespołu jeszcze się trafi... Sukcesu w wystawieniu "Hamleta" życzę serdecznie i najlepsze pozdrowienia przesyłam

Stanisław Barańczak

# W REPERTUARZE TEATRU POLSKIEGO W SEZONIE 1993/94

Michał Bułhakow  
Bertolt Brecht  
Paul Claudel  
Maryna Cwietajewa  
Denis Diderot  
Christiane F  
Aleksander Fredro  
Aleksander Fredro  
Krzysztof Dąszkiewicz  
Fiodor Dostojewski  
Hłasko według  
Ryszard Marek Groński  
John Kander,  
Joe Masteroff  
Fred Ebb  
Kazimierz Moczarski  
Sławomir Mrożek  
Tadeusz Nowakowski  
Lucyan Rydel  
Jerzy Szaniawski  
Rolf Schneider  
William Shakespeare  
S. I. Witkiewicz  
S. I. Witkiewicz  
Karol Wojtyła  
Gabriela Zapolska  
Emil Zegadłowicz

**MISTRZ I MAŁGORZATA**  
**OPERA ZA TRZY GROSZE**  
**ZAMIANA**  
**O MIŁOŚĆ WAS PROSZĘ GORĄCO**  
**KUBUŚ FATALISTA**  
**MY DZIECI Z DWORCA ZOO**  
**ŚLUBY PANIENSKIE**  
**ZEMSTA**  
**CYCEK**  
**ŁAGODNA**  
**PIĘKNYCH DWUDZIESTOLETNI**  
**BEZPRUDERYJNA PARA**  
**CABARET**  
**ROZMOWY Z KATEM**  
**EMIGRANCI**  
**OBÓZ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH**  
**BETLEEM POLSKIE**  
**DWA TEATRY**  
**OFERTY**  
**HAMLET**  
**NIENASYCENIE**  
**W MAŁYM DWORKU**  
**PRZED SKLEPEM JUBILERA**  
**MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ**  
**DELL 'AMORE**

**W przygotowaniu:**  
Antoine de Saint Exupéry

**MAŁY KSIĄŻE**

Koordynator pracy artystycznej  
Kierownik działu upowszechniania teatru  
Zastępca  
Szef marketingu  
Kierownik impresariatu  
Kierownik techniczny  
Kierownicy pracowni:  
krawieckiej damskiej  
krawieckiej męskiej  
fryzjersko-perukarskiej  
malarskiej  
stolarskiej  
Oświetlenie

Akustycy

Szewc  
Tapicer  
Ślusarz  
Rekwizytorzy

Brygadziści sceny

Redakcja programu

Wydawca

**Bernadeta Fedder**  
**Halina Armada**  
**Bogdan Grzelak**  
**Waldemar Bajser**  
**Andrzej Lewiński**  
**Piotr Rzepecki**

**Ewa Strzypek**  
**Wiesław Komajda**  
**Halina Musiał**  
**Róża Pietrzak**  
**Dariusz Haberski**  
**Krzysztof Augustyniak**  
**Andrzej Brzeziński**  
**Eugeniusz Wiśniewski**  
**Robert Łosicki**  
**Rafał Heinrich**  
**Roman Rogowski**  
**Ferdynand Roguszka**  
**Bernard Noculak**  
**Jarosław Andrysiak**  
**Eugeniusz Baranowski**  
**Artur Ekwiński**  
**Mariusz Pawlikowski**

**Wiesław Nowicki**

Wydawnictwo **Od A do Z**  
Bydgoszcz, tel/fax 72-97-73,  
na zlecenie Teatru Polskiego  
w Bydgoszczy  
Al. Mickiewicza 2

*William Shakespeare* **Hamlet**

E 46  
610

Ze zbiorów  
Działu Dokumentacji  
ASP



**Teatr Polski w Bydgoszczy**